

Najnowszy numer „Tatr” - Wielka woda

Klasyfikację powodzi, rodzaje deszczów i historyczny przegląd kataklizmów wodnych w Tatrach od XVII wieku do dziś znajdziemy w artykule Apoloniusza Rajwy, zakopiańskiego geografa, przewodnika tatrzańskiego, ratownika, taternika i grotolaza. Autor - z właściwą mu skrupulatnością - pisze, kiedy, gdzie i jak długo padało oraz jakie były tego skutki. Inny charakter mają opisy dwóch znaczących podhalańskich powodzi, z 1934 i 1997 r., oparte głównie na doniesieniach prasowych. Ukazują one mieszkańców regionu w dramatycznej walce z żywiołem.

W części przyrodniczej warto zwrócić uwagę na mapkę obrazującą wędrówki tatrzańskich niedźwiedzi na podstawie badań telemetrycznych. Na przykład Iwo, któremu obrozę z nadajnikiem założono wiosną tego roku po polskiej stronie Tatr, w ciągu miesiąca zwiedził tak odległe rejony jak Góry Choczańskie, Wielką Fatrę i Niżnie Tatry. Z równą łatwością pokonując wysokie skaliste granie, jak i tereny mocno zurbanizowane, łącznie z przejściem w poprzek autostrady między Popradem a Liptowskim Mikulaszem. Piszemy też o kozicach, sokołach, bobrach. Te ostatnie zadowolily się już na dobre, zarówno po południowej, jak i północnej stronie gór.

Jak zwykle bogaty jest dział historyczny „Tatr”. Publikujemy dosłownie i w całości opis wycieczki do Morskiego Oka i Doliny Kościeliskiej z roku... 1827. Co ciekawe, bohaterką i autorką tej relacji jest kobieta, niestety nieznana z imienia ani nazwiska. I co jeszcze ciekawsze - zignorowana przez absolutną większość historyków Tatr i Podtatrza. W innym tekście przypominamy tajemnicze zabójstwo sprzed 140 lat w istniejącej do dziś góralskiej zagrodzie u wylotu Doliny ku Dziurze, pod samymi Regłami. Jest też artykuł *O dwóch takich, co zrujnowali Kuźnice*, nie dzisiaj - w XIX wieku. O Ludwigu Eichbornie i Magnusie Peltzu, i o wnuku Magnusa, Dietrichu, który w 1945 r. był najmłodszym generałem w armii Hitlera. Piszemy o tym, ile naprawdę wydano kenkart góralskich w latach okupacji niemieckiej. To skrupulatne wyliczenie, przeprowadzone na podstawie odnalezionych przez autora archiwalnych dokumentów.

Mamy różne smaczki dla koneserów. Michał Jagiełło pisze o tatrzańskich ambicjach Bolesława Prusa i o jego chorobliwym lęku otwartej przestrzeni. Julo Klamerus zainspirowany swoimi przewodnickimi doświadczeniami szarżuje tekstem *Izrael na ramionach*. Jest też *Sen Kafki w Tatrach*, odnoszący się do *Zamku* Franza Kafki. Są Tatry jako prawdziwa Itaka u Kuby Szpilki. Jest felieton Izy Gronowskiej, *Historyjka bez morału* z Krainy Niemożebności.

Najnowszy numer kwartalnika pojawi się w sprzedaży w drugiej połowie sierpnia.